Nr. 344. Sobota Dnia 18 Grudnia 1920 r

CENA PRENUMERATY:
w Łodzi miesięcznie mk. 80,— kwartalnie mk. 240,—, dla robotników miesięcznie mk. 60 —.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 15 —.
Na prowincji miesięcznie mk 100,—, kwartalnie mk. 300.—
a granicą miesięcznie marek 120,—
Numer pojedyńczy: 4 marki.
Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.
Sekretarjat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedyńczy 4 marki

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowe.
Zwyczajne: mk. 3.75 za wiersz nonparelowy jednołamowy (str. 7 łamów. Drobne: 60 fen. za wyraz, najmniej mk. 6,—. Dla poszukujących pracy 45 fen. za wyraz. Nadesłane przed tekstem mk. 10. — w tekście mk. 12.— po tekscie mk. 6.— za wiersz nonparelowy jednołamowy (str. 5 łamów). Nekrologi: mk. 3.75 za wiersz nonparelowy (strona 5 łamów) Komunikaty mk. 5,00 za wiersz.
Zamiejscowe.
Zwyczajne mk. 4.50, drobne 80fen nadesłane przed tekstem mk.12,— w tekscie mk,15,—,za tekstem mk. 7,50 nekrologi mk. 6,—.
Zagraniczne
100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

**Teatr Miejski**
Dzielna 18.
Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza

Sobota 18.XII po poł. o g. 4 po cenach najniż. XVI widowisko dla młodzieży
**Pan Damazy**
komedja w 4 aktach J. Blizińskiego

Wiecz. o g. 8 XVI widowisko ludowe
**Klaudjusz**
kom. w 3 aktach Booth-Tarkingtona

Niedziela 19.XII o. g. 12 w poł. po cenach minim. 9 Poranek Dramatyczny
**„Molier i Fredo"**
Prelegent Dyr. Zelwerowicz

## Przemysł i handel polski

Tworzenie rządu po powstaniu Polski zajęło umysły; dopiero po pewnym czasie zaczęto się zastanawiać nadtem, że, chcąc żyć, trzeba uruchomić wszelkie warsztaty pracy.

Przemysł nasz zniszczony powrotną falą najeźdźców, chromał i chroma do dnia dzisiejszego. Odbudowuje się wprawdzie stare warsztaty pracy przemysłowej, tworzy się wiele nowych, lecz potrzeba nam znacznie więcej niż to, co mamy obecnie. A o tem, co posiadamy, w wielkiej mierze nawet nie wiemy. Kupujemy częstokroć jeszcze artykuły różnego rodzaju za granicą, mając je w tej samej jakości w kraju.

Za czasów przedwojennych odwiedzał kupca, hurtownika i detalistę przedstawiciel przemysłu i przedkładał wzory, lub też przemysłowiec wysyłał katalogi z rycinami, podług których kupiec wybierał towary potrzebne.

Dzisiaj się wszystko zmieniło: podróże przedstawicieli przemysłu, katalogi ba nawet listy zwyczajne są za drogie, aby módz dotrzeć do szerokich kół. Trzeba szukać innych dróg.

Drogi te są nam znane już z dawna, prowadziły one nas do celu, a obecnie wskutek wojny stały się niemal jedyną drogą wyjścia. Drogi te prowadziły nas za granicę. Ileż to naszych kupców i przemysłowców jeździło na jarmarki do Lipska, Frankfurtu, Lyonu a w ostatnim czasie nawet do Reichenbergu i Gdańska.

Kupiectwo Poznańskie, zrozumiawszy, że nie taką jest droga do uzdrowienia gospodarstwa i podniesienia waluty porozumiawszy się z Ministerjum b. dzielnicy pruskiej, z zarządem gminy miasta Poznania i Izbami handlowemi etc., podało myśl stworzenia Targu Poznańskiego.

Zarząd miasta Poznania, rozumiejąc doniosłość takiego dzieła nietylko dla miasta tego i dla dzielnicy poznańskiej, lecz dla całej Rzeczypospolitej Polskiej, stworzył Miejski Urząd Targu Poznańskiego, który się oparł na komitecie, składającym się z najwytrawniejszych przedstawicieli przemysłu i handlu.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego (M.U.T.P.) rozpoczął pracę na początku listopada, a na początku grudnia stanęła już cała organizacja. Regulamin gotowy do druku ukaże się około świąt, wystawy i lokale dostateczne do pomieszczenia bardzo znacznej liczby wystawców wyszukano, a dalsze prace przedwstępne w pełnym biegu. Cały sztab urzędników, stolarzy, malarzy etc. pracuje nad tem, aby stworzyć dzieło wielkie. Konkursem artystycznym na plakat i odznakę przyciąga M.U.T.P. artystów malarzy do współpracy.

Mając na oku przemysł i handel polski, powołuje M.U.T.P. tylko obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, Górnego Śląska, Ziemi Wileńskiej i Gdańska do wystawienia wzorów na Targu Poznańskim. — Przemysł nasz zatem będzie miał jak najlepszą sposobność do okazania się przed światem.

Rynek zbytu powiększy się niezmiernie, poznamy wyroby krajowe i zaczniemy je cenić. Powiększając rynek zbytu, damy tysiącom robotników możność nowego zarobkowania właśnie teraz, gdy po demobilizacji mogłoby powstać zamieszanie wskutek bezrobocia.

Na Targ Poznański (wystawę wzorów przemysłu) dopuszcza się wyroby wszelkiego rodzaju, wskutek czego nie jeden wynalazca będzie mógł się przekonać, czy sprzeda swój nowy wytwór. Warunki dla wystawców, licząc się z drożyzną obecna, są bardzo dogodne. Ministerjum kolei, popierając Targ Poznański, przyrzekło znaczne ulgi.

Kupiectwo nasze będzie miało wielki wybór towarów krajowych i może na Targu Poznańskim zakupywać potrzebne artykuły nietylko u jednej firmy. Może się ono w krótkim czasie poinformować o cenach rynkowych i przekonać naocznie o jakości towaru. Kupiec zapozna się na Targu Poznańskim z wytwórcą osobiście, wypowie swoje żale i poda może niejedną myśl nową. Dla ogółu przemysłowo-handlowego będzie Targ Poznański obliczeniem tego, co posiadamy i czego nam jeszcze brak.

Jednem słowem Targ Poznański będzie łącznikiem i ostoją naszego przemysłu i handlu. Nie starczy jednakże pracy M.U.T.P., pomódz muszą wszelkie organizacje, związki, stowarzyszenia i korporacje tak przemysłowe, jak handlowe, a najlepiej dopomoga, jeżeli nadeślą natychmiast spisy członków do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Poznań, Nowy Ratusz.

O ile współpraca nastąpi szybko, stworzy się dzieło, świadczące o rozroście naszego gospodarstwa krajowego.

Goście Targu Poznańskiego będą mieli po załatwieniu interesów wiele urozmaiceń, gdyż Poznań mieści w swoich murach wiele zabytków historycznych a teatry, wystawy sztuki i wiele innych atrakcji uprzyjemni pobyt gościom w Poznaniu.

Targ Poznański (wystawa wzorów przemysłu) odbędzie się od 28 maja do 5 czerwca 1921 roku.

## Przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

### Pomysły prasy niemieckiej. — Komuniści. — Ksiądz Ulitzka.

BYTOM, 17 grudnia (PAT) — Prasa niemiecka w formie pogłosek lansuje różne wiadomości, że istnieje projekt podziału Górnego Śląska między Polskę a Niemcy bez plebiscytu i to tak, aby oba państwa otrzymały część obwodu przemysłowego i część rolniczego. Ta sprawa ma być podobno wysunięta na owej konferencji, którą rząd niemiecki zaproponował w swej nocie. Jak słychać forsuje ten projekt pewien dyplomata angielski który dawniej przebywał w charakterze urzędnika na Górnym Śląsku, a obecnie urzęduje w Berlinie.

BYTOM, 17 grudnia (PAT) — Komuniści nie ustają w swych zamiarach wywołania strajku generalnego i niepokoju. Dziś Rady robotnicze uchwaliły wysłać na ręce związku pracodawców następujące żądania:

1) zaprowadzenia ośmio godzinnego dnia pracy w górnictwie,
2) jednorazowej zapomogi drożyznianej w wysokości 1000 marek,
3) powszechnego 50 proc. podwyższenia zarobków,
4) przyznania Radom prawa kontroli produkcji oraz prawa wydalania i ustanawiania urzędników. Polskie związki zawodowe wydały odezwy z zastrzeżeniem przeciwko tym nierealnym hasłom, obliczonym jedynie na wywołanie zamieszek.

BYTOM, 17 grudnia (PAT) — Znany agitator niemiecki ks. Ulitzka ogłasza w dzisiejszem porannem wydaniu „Oberschlesische Volkstimme" oświadczenie, że nie będzie dalej przemawiał publicznie w sprawie plebiscytu górnośląskiego. Jak słychać oświadczenie to jest skutkiem specjalnego zakazu, otrzymanego przez ks. Ulitzkę od kardynała Bertrama, a który to zakaz jest wynikiem protestu ludności polskiej. Z powodu podburzających i krwawych wieców ks. Ulitzki.

## Nowe groźby bolszewików.

### Z konferencji pokojowej.

RYGA, 17 grudnia (EE) — Wczoraj odbył prezes polskiej delegacji pokojowej, p. Dąbski, kilkugodzinną konferencję z Joffem. Treść narad niewiadoma. Opublikowano jedynie, iż tyczyły się one spraw powrotu jeńców. Joffe wręczył polskiej misji pokojowej nową notę Cziczerina w sprawie gen Żeligowskiego oraz wielkiego niebezpieczeństwa, jakie grozi Sowdepji od elementów, zebranych w Wileńszczyznie a wrogich Rosji.

Nota jest utrzymana w tonie bardzo ostrym i kończy się zapowiedzią, iż Rosja pod żadnym pozorem nie dopuści do pogwałcenia warunków rozejmu przez układające się strony.

## Z Rady Ligi Narodów.

Paryż, 17 grudnia (PAT) — H. Z Genewy donoszą: że zgromadzenie Ligi Narodów rozpatrywało sprawę przyjęcia państw bałtyckich do Ligi. Podczas dyskusji zabrał głos Paderewski i powiedział, że idąc za głosem serca musiałby się oświadczyć za przyjęciem, lecz w końcu powstrzyma się od tego, albowiem wielkie mocarstwa, które uratowały Polskę uważają, że nie nadeszła jeszcze chwila, w której można przyjąć do Ligi państwa bałtyckie. W końcu zgromadzenie uchwaliło, że państwa bałtyckie będą na razie przypuszczone tylko do organizacji technicznej.

## Propaganda bolszewicka w Anglji.

Chorsea, 17 grudnia, (PAT). W Izbie gmin zapytano Lloyd Georgea, czy do warunków umowy z Rosją należy także zaprzestanie propagandy w Anglji, a jeżeli tak, to czy wiadome mu jest, że w Southampton przytrzymano dwa kufry napełnione literaturą bolszewicką.

Premjer odpowiedział, że jest mu to wiadome. Aresztowano 8 mężczyzn z tego powodu, że przewozili niedozwoloną literaturę; obecnie prokuratorja zajmuje się tą sprawą.

Zawarcie umowy uzależnione jest od zobowiązań rządu sowieckiego, że zaniecha wszelkiej propagandy bolszewickiej.

## Na plebiscyt.

Poznań, 17 grudnia, (PAT). — Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono jednogłośnie w myśl wniosku radnego Szymańskiego kwotę 100 tysięcy marek na plebiscyt na G. Śląsku.

**PLEBISCYT**
— na —
**Górnym Śląsku**
**wymaga**
**jedności i ofiarności całego NARODU.**
**Czyś zrobił co dla plebiscytu?**

# Obrady Sejmu.

Warszawa, 17 grudnia, (PAT). Posiedzenie Sejmu 198 z dnia 17 grudnia.

Początek o godzinie 12-ej m. 40.

Przystąpiono do porządku dziennego, przedewszystkiem do 3 czytania ustawy o przyjęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach i nadaniu ziemi żołnierzom.

P. Walisiak imieniem komisji oświadcza, że zostały uwzględnione niektóre poprawki, uchwalone przy drugiem czytaniu tej ustawy.

P. Głąbiński utrzymuje, że należy ściśle się trzymać zasad ustawy rolnej, tymczasem niektóre postanowienia odbiegają od zasad reformy rolnej. Wywłaszczenie majątków prywatnych jest niesłuszne, państwo rozporządza olbrzymiemi obszarami, które w zupełności wystarczyłyby na obecne potrzeby.

Proponowana ustawa może obniżyć wytwórczość i podciąć kredyt właścicieli, gdyż wobec niepewności posiadania nikt im kredytu nie udzieli. Zdaniem mówcy należałoby wysłuchać zdania ludności miejscowej na kresach oraz zapewnić fundusze na zagospodarowanie się kolonistów. Mamy żołnierzy rękodzielników, kupców itd. Rękodzielnikom należałoby dać warsztaty pracy, a kupcom zapewnić kredyt.

Ustawa jest jednostronna i tych rzeczy nie uwzględnia. Mimo jednak braku tej ustawy stronnictwo mówcy głosować będzie za nią, ale i za temi poprawkami, które ją zmienią w myśl powyższych wywodów.

P. Malinowski (PPS.) zarzuca prawicy, iż dąży ona do utrącenia tej ustawy. Powoływanie się na zasady reformy rolnej jest niewłaściwe, gdyż reformę ziemianie sabotują.

P. Swida podnosi, że ustawę układali tylko rolnicy, a nie prawnicy. Nie uwzględnia ona przeto, wymagań natury prawniczej. Musi się żołnierzowi zabezpieczyć prawny stan posiadania. Trzeba uregulować serwituty.

P. Smoła oświadcza, że jeżeli chcemy wykonać ustawę to musimy skąd wydostać ziemię. Prywatnej ziemi nie wolno wywłaszczać, kościelnej nie wolno ruszać. Od samego powtarzania, że ziemię się chce dać, chłop nie utyje, gdyby teraz ziemi nie dać znaczyłoby okłamać i oszukać żołnierzy.

P. Dębski twierdzi, że w trzeciem czytaniu prawica chce tę ustawę obalić. Mamy tę szczęśliwą okoliczność, że tereny wschodnie są prawie całkiem wyludnione i możemy je nadać żołnierzom. Ustawa ta wzbudzała wśród żołnierzy ogromne zainteresowanie. Nietylko lewa część Izby, ale cały rząd jest zainteresowany w tej ustawie. Więc nietylko pod adresem lewicy ale i rządu wystosowane są te słowa, że ustawa ta płynie nie z uczciwych pobudek, lecz z nakazu liberyjnego.

P. Piekarski przypomina krytyczną sytuację sierpniową i hojne obietnice, poczynione wówczas przez Izbę. Lewica okazała się lojalna, skoro zgadza się, iż właściciel, który umotywuje swój wyjazd, może zatrzymać 400 hekt.

P. Trzciński zgłasza 4 rezolucje: pierwszą, wzywającą rząd, aby przy przejmowaniu ziemi na własność państwa zastosował zasadę kolejności przyczem aby wywłaszczenia prywatnych zagospodarowań ziem było na ostatnim planie.

Minister rolnictwa Poniatowski odpowiada na zarzuty, postawione rządowi w dyskusji, wyjaśniając, iż obszary państwowe są przeważnie zarosłe lasami, więc przystąpienie do ziem prywatnych jest koniecznością, a ma za sobą to, że niewątpliwie przyczyni się do załagodzenia antagonizmu między wielką, a drobną własnością, które są niebezpieczne z państwowego punktu widzenia. Zarzuty, że kwota 2 miljardów jest za skromna, są niesłuszne gdy się zważy, że w najbliższym czasie można liczyć zaledwie na rozkolonizowanie jakich 20 tysięcy żołnierzy i gdy się uwzględni pomoc przez dawanie drzewa inwentarza i sprzętów z masy demobilizowanej.

P. Staniszkis zgłasza szereg poprawek.

Po przerwie przystąpiono do rozprawy dalszej nad ustawą o ochronie lokatorów.

Sprawozdawca p. Grzędzielski wypowiada się przeciwko koncepcji komitetów domowych oraz tworzeniu funduszów mieszkaniowego i gminnego.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

W dyskusji tej między innemi minister sprawiedliwości Nowodworski przemawiał za tem, aby w ustawie była utrzymana ochrona także i biur rządowych.

Marszałek zarządza przerwę w rozprawie nad tą ustawą.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą o nadawaniu ziem i obdzielaniu ziemią żołnierzy. W głosowaniu do art. 1 przyjęto poprawkę komisji po porozumieniu z przedstawicielami wyznań o przejmowaniu dóbr kościelnych na własność państwa. Odrzucono natomiast poprawki Związku ludowo narodowego.

Przyjęto poprawkę p. Staniszkisa normującą skład powiatowych komitetów nadawczych, poczem całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęto 4 rezolucje p. Trzcińskiego oraz rezolucję klubu mieszczańskiego, aby rząd przy nadawaniu żołnierzom ziemi na kresach wschodnich uwzględnił przedewszystkiem żołnierzy w dywizji litewsko - białoruskiej oraz żołnierzy powiatów wymienionych w ustawie i aby starał się w tych powiatach nadać im ziemię.

Następnie jednogłośnie en bloc przyjęto ustawę o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich.

Przystąpiono ponownie do szczegółowej dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów.

Następnie po odrzuceniu wniosku p. Fichny o odesłanie ustawy do komisji przystąpiono do głosowania. Przyjęto poprawkę, aby podwyżka za sklepy, lokale handlowe oraz przemysłowe tudzież pracownie rękodzielnicze nie przekraczała 200 proc. podstawowego komornego.

Przyjęto rezolucję p. Perla, aby komisja prawnicza zrewidowała ustawę o rekwizycji mieszkań, oraz rezolucję p. Purzaka, wzywającą rząd, żeby w jaknajkrótszym czasie opracował projekt ustawy normującej sprawę odbudowy i rozbudowy domów mieszkalnych.

Trzecie czytanie ustawy mieszkaniowej odbędzie się jutro.

Po sprawozdaniu p. Tarnowskiego przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę, która uchyla rozporządzenie Rady obrony państwa o karach za obrazę Naczelnika państwa.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

# Nasze sprawy.

## Przed przesileniem gabinetowem.

Warszawa, 17 grudnia, (tel. wł.) Przesilenie gabinetowe jeszcze nie wybuchło. Dopiero w sobotę socjaliści odbędą konferencję z Witosem i od niej uzależniają swą dalszą taktykę.

Obiegają pogłoski, że socjaliści domagać się będą obsadzenia trzech tek przez swych mężów zaufania, a między innemi i tekę ministra spraw wewnętrznych.

## Kiedy będzie podpisany traktat pokojowy?

Warszawa, 17 grudnia, (tel. wł.) Pokojowe rokowania w Rydze w komisjach zakończą się około połowy stycznia, poczem będzie opracowany tekst, tak że przypuszczać należy, że podpisanie pokoju z bolszewją nastąpi w końcu stycznia.

## Wyjazd do Rygi.

Warszawa, 16 grudnia, (tel. wł.) W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi pan Roman Knoll naczelnik wydziału wschodniego.

## Reorganizacja placówek zagranicznych.

Warszawa, 17 grudnia, (tel. wł.) W związku z reorganizacją placówek zagranicznych utworzone zostanie poselstwo polskie w Pradze czeskiej, na którego czele stanie pan Zdzisław Okęcki. W najbliższym czasie obsadzone zostanie poselstwo w Londynie.

## Groźba pracowników poczt i telegrafów.

Warszawa, 17 grudnia, (tel. wł.) Na dzisiejszym wiecu urzędników telegrafu, poczty i telefonu uchwalono zażądać jednorazowego dodatku dla urzędników w wysokości od 5 do 8 tysięcy marek. W razie nieprzyznania—pracownicy od dnia 20 grudnia grożą bezrobociem.

# Przedplebiscytowe konszachty.

## Niemcy szukają przymierza z bolszewikami.

**BERLIN, 17 grudnia (E.E.) W minist. spraw zagranicznych toczą się rokowania z tutejszym przedstawicielem bolszewickim w sprawie poparcia Niemców przez bolszewików przy plebiscycie Górnośląskim. Środkami, jakie ku temu mają służyć, będą ultimata w sprawie wycofania wojsk gen. Żeligowskiego oraz w sprawie Galicji Wschodniej.**

**Bolszewicy mają nawet zamiar stanowczo zerwać rokowania pokojowe i rozpocząć ofenzywę przeciw Polsce w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku.**

**Jakie koncesje otrzymać mają za to bolszewicy od Niemców, nie jest wiadome.**

# Żołnierz polski—wasz obrońca

**pozostał jeszcze na froncie. Nie zapominajcie, iż w dniu WIGILJNYM oczekuje on od Was dowodów pamięci.**

# Stolica.

## Konfiskaty.

Warszawa 17 grudnia (PAT). Wydział pras. Komisarjatu rządu komunikuje: Rozporządzeniem komisarza rządu na m. stoł. Warszawę na zasadzie art. lit. B. i C. ustawy z dnia 25 lipca 19 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny za wyrażenie tendencji antypaństwowych w szeregu artykułów a mianowicie w artykule „Bez tytułu" w artykule „Po konferencji światowej" i w „Zaczarowanym Kole" zwłaszcza zaś „Nasz Poalcjonizm" w umieszczonym zeszycie zbiorowym w żargonowej „Myśli proletarjackiej" z grudnia b. r. cały nakład skonfiskowano. W lokalu wydawnictwa „Arbeiter Heim" Karmelicka 15, właściciela drukarni Wegmeistra wydawcą Kreitemana internowano.

## Listy pieniężne.

Warszawa 17 grudnia (PAT) Z dniem 15 grudnia 1920 dopuszcza się w obrocie wewnętrznym Rzeczpospolitej polskiej na razie z wyjątkiem ziem b. zaboru pruskiego a) przekazy pocztowe do kwoty 10,000 marek na 1 przekaz b) pobranie za każdą poleconą przesyłkę listową paczkę i list wartościowy do kwoty 10,000 marek c) paczki prywatne do 10,000 marek deklarowanej wartości; d) prywatne listy wartościowe do 10,000 marek. Natomiast do i z urzędów pocztowych wykazanych w rozporządzeniu Min. poczt i telegrafów z dnia 2 maja 1919 i z dnia 7 listopada 19 roku do 20 000 marek deklarowanej wartości e) urzędowe listy wartosciowe bez ograniczenia wartości f) urzędowe paczki wartościowe pocztowe i Kasy Oszczędności Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i jej filji jako też władz i urzędów pocztowych bez ograniczenia wartości.

Podp. Stesłowicz minister poczt i telegrafów.

# Z akcji plebiscytowej.

## Tydzień górnośląski.

Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego na szeregu posiedzeń omawiał sprawę urządzenia w końcu roku bieżącego t. zw. „Tygodnia górnośląskiego".

W wyniku narad delegat Komitetu na zjazd, zwołany na dzień 11 grudnia do Warszawy, red. Fiedler, zaprojektował, aby tydzień taki urządzono nietylko w Województwie Łódzkiem, ale również w całym kraju.

Projekt ten został przez zjazd przyjęty w całej rozciągłości i w tej sprawie p. Marszałek Trąmpczyński, jako przewodniczący Centralnego Komitetu Plebiscytowego, ma wydać w najbliższych dniach odnośną odezwę.

Zjazd jednak upoważnił poszczególne Komitety Okręgowe do przeprowadzenia akcji na gruncie każdego okręgu autonomicznie i z uwzględnieniem warunków miejscowych.

Komitet Łódzki opracował już całkowicie program „Tygodnia" na gruncie Łodzi. Nie chcąc dziś jeszcze omawiać szczegółów programu, zaznaczymy jedynie, iż zapoczątkują go w dniu 26 grudnia

dwa odczyty „O Górnym Śląsku“, urządzone w północnej i południowej części miasta, zaś dn. 27 odbędzie się w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej koncert chórów górnośląskich, przyjeżdżających specjalnie na ten dzień do Łodzi w liczbie około 100 osób z prezesem śląskich kół śpiewaczych, a zarazem prezesem Sokoła, p. Wolskim, na czele.

Dalej program „Tygodnia“ przewiduje wiece, kwestę i t. p.

Komitet Plebiscytowy wszedł w ścisłe porozumienie z Wojewódzkim Komitetem Obrony Państwa, z którym wspólnie wydaje w tych dniach odezwę do ludności całego województwa, nawołującą do ofiarności na rzecz akcji plebiscytowej.

Na zjeździe delegatów powiatowych Rady Obrony, odbyć się mającym dnia 20 b. m., omówiona zostanie szczegółowo sprawa organizacji „Tygodnia górnośląskiego“ w miastach i gminach łódzkiego okręgu wojewódzkiego.

# Z miasta i okolic.

**Dla lekarzy-wojskowych.**

Na wniosek Ministerjum Zdrowia Publicznego zmienia się rozkaz Dep. San. Min. Spr. Wojsk. L. 6336 P. z d. 5 II, 1919 r. jak następuje:

1) Praktyką prywatną poza godzinami służbowemi mogą się zajmować tylko ci lekarze wojskowi, którzy otrzymali dyplom na jednym z uniwersytetów krajowych lub którzy zagraniczne dyplomy nostryfikowali i uzyskali prawo praktyki lekarskiej w Polsce.

2) Lekarze wojskowi, zamierzający wykonywać praktykę prywatną, winni zgłaszać się do miejscowych władz sanitarnych instancji celem rejestracji i przedstawienia posiadanych uprawnień.

3) O każdym przypadku choroby zakaźnej oraz o wszelkiego rodzaju zatruciach, które się wydarzyły w praktyce cywilnej winni lekarze wojskowi natychmiast donieść władzom politycznym 1-ej instancji.

4) Pełnienie czynności przez lekarzy wojskowych w instancjach państwowych i komunalnych reguluje rozkaz 2047 w Dz. R. Wojsk. № 64 ex 19.

Szef Dep. San.
(—) Zwierzchowski
gen. ppor. lek.

**W sprawie bezterminowo urlopowanych.**

(—) Wszyscy bezterminowo urlopowani szeregowi, którzy przed dniem 11 grudnia r. b. otrzymali karty urlopowe z P. K. U. 28 p. Strz. Kan. winni niezwłocznie i najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b. stawić się w P. K. U. 28 p. Strz. Kan. (Sienkiewicza 3/5, 1 piętro), w celu zaznaczenia na kartach urlopowych odpowiednich dodatkowych adnotacji. Po 1 stycznia 1921 r., karty urlopowe bez tych adnotacji będą przez P. K. U. unieważnione.

**Zasiłek dla studentów-handlowców.**

(—) Dyrekcja Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie komunikuje że p. Wojciech Trąmpczyński, Marszałek Sejmu Ustawodawczego, z funduszów oddanych Mu do dyspozycji przez grono Polaków w St. Zjednoczonych Ameryki Półn. przeznaczył procent od kapitału mk. 300,000 (trzysta tysięcy marek) w 5 proc. długoterminowej Państwowej *Pożyczce Odrodzenia* na wspieranie *studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.* Powyższa suma znajduje się w depozycie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Do odbioru procentu upoważnieni są: p. Mecenas Antoni Osuchowski i p. Bogusław Herse, Kontrolę prowadzi każdorazowy Marszałek Sejmu Ustawodawczego.

**Ze Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych.**

(c) W celu upamiętnienia chwil powrotu z armji ochotniczej członków swych Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych zamierza uczcić ich zbiorowem przyjęciem na specjalnem wieczorku oraz dokonań zbiorowego zdjęcia fotograficznego, z którego odbitki będą wręczone na pamiątkę wszystkim ochotnikom.

**W sprawie nadużyć w Tanich Kuchniach.**

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy list Magistratu m. Łodzi w sprawie artykułu naszego p. t. „Panama w Komitecie Tanich Kuchen“.

Wydrukowanie listu tego dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutrzejszego wydania „Kurjera“.

**Do kierowników szkół średnich.**

Komitet Wykonawczy Koła przełożonych polskich szkół średnich w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich nieobecnych na zebraniu w dniu 16 b. m. kierowników uchwałę następującej treści:

Wszystkie polskie szkoły średnie zobowiązały się urządzić dzień Górnego Śląska w poniedziałek, 20 b. m., o g. 1 po południu z następującem programem:

1. Przemówienie kierownika.
2. Referat o znaczeniu Górnego Śląska.
3. Rozdanie młodzieży nalepek do sprzedaży podczas świąt w rodzinie celem zasilenia funduszu plebiscytowego.

Komitet Wykonawczy w imieniu obecnych na zebraniu prosi o zastosowanie się do powyższej uchwały dla nadania większej powagi całej sprawie przez urządzenie w tym samym dniu uroczystości we wszystkich szkołach.

U w a g a. Po nalepki w cenach 2, 5, 10, 25, 50 i 100 mk. i znaczki metalowe po 20 mk. oraz po listy składek należy zwracać się do Okręgowego Kom. Plebiscytowego dla Górnego Śląska, Przejazd 4, w godzinach od 9—2 i od 6—8 wieczorem.

**Kłopoty przedświąteczne.**

Wybór podarunków gwiazdkowych stanowi zwykle kłopot niemały.

Dobra książka jest najlepszym, a zwłaszcza w czasach teraźniejszych — najtańszym podarunkiem.

Znana ze swej ruchliwości księgarnia Fiszera, mimo szalonego braku książek, spowodowanego przez zastój wydawniczy, — zdołała się jednak bogato zaopatrzyć w wydawnictwa wszelkiego rodzaju, na co zwracamy uwagę naszych czytelników.

**Wycieczka nauczycieli.**

c) W dniu jutrzejszym Sekcja pedagogiczno-odczytowa przy Stowarzyszeniu Nauczycieli szkół powszechnych urządza wycieczkę dla zwiedzenia robót kanalizacyjnych nad rzeką Łódką, które poprowadzi inż. Żegota.

Zbiórka o godz. 10 rano w Związku Nauczycielstwa, ul. Andrzeja 4.

**Ze Stowarzyszenia sług katolickich.**

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia odbędzie się zabawa dla członków i wprowadzonych gości w lokalu N. O. K., Moniuszki 11, urozmaicona deklamacją, odegraniem szopki, śpiewami chóralnemi. Po wyczerpaniu programu — tańce.

Początek o 5 po poł.

Bilety nabywać można w Stowarzyszeniu sług codziennie od 9 rano do 7 wieczór— ul. Piotrkowska 108.

**Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.**
**za czas od 5 do 11 grudnia 1920 r.**

Na dur (tyfus) plamisty, zachorowań 7, w tem mężczyzn 3, kobiet 4, chrześcjan 1, żydów 4, zgonów 1.

Na dur (tyfus) brzuszny, zachorowań 13, w tem mężczyzn 9. kobiet 3, chrześcjan 7, żydów 5, (zgonów 6).

Na dur (tyfus) powrotny zachorowań 1, w tem mężczyzn 1, kobiet—, chrześc. 1, żydów—, (zgonów —).

Na czerwonkę, zachorowań 1, w tem mężczyzn 1, kobiet —, chrześcjan 1, żydów —, zgonów —.

Na płonicę zachorowań 16, w tem mężczyzn 8, kobiet 8, chrześcjan 9, żydów 7, (zgonów 2).

Na błonicę zachorowań 2, w tem mężczyzn 1, kobiet 1, chrześc. 1, żydów 1, (zgonów —).

Na gorączkę połogową zachorowań 1, w tem chrześcjan 1, zgonów —.

Na zapalenie opon mózg. zachorowań 2, w tem mężczyzn 2, kobiet —, chrześcjan 1, żydów 1, zgonów 1.

Na gruźlicę było zgonów 12 w tem chrześcjan 11, żydów 1.

# Teatr, muzyka i sztuka

**Teatr Miejski.**

Dzielna 18

Dzisiaj o godzinie 4-ej po południu dla młodzieży „Pan Damazy“ J. Blizińskiego z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej roli, a o godzinie 8 wiecz. na widowisku ludowem „Klaudjusz“ z Z. Noskowskim.

W niedzielę dnia 19 o godzinie 12 w poł. IX Poranek dramatyczny: „Moliere i Fredro“. Prelegent dyr. Zelwerowicz. Recytacja ilustrująca p.p. Jarkowska, Trembińska, Gawlikowski i Roslan.

O godz. 3 po południu po cenach popularnych „Klaudjusz“ i o godz. 8 wiecz. po raz 3-ci zawadjacki „Pan Damazy“ z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej postaci.

# Z bezsennych nocy.

—::—

Do najniewdzięczniejszych stanowisk w Rzeczypospolitej Polskiej należy dzisiaj niewątpliwie posada ministra, wszystko jedno, w jakiej branży, nie dlatego, że on ma mniejsze „pobory“, niż podmajstrzy w fabryce przędzalnianej, lecz że obecnie kto żyje uważa siebie za powołanego krytyka wszelkich zarządzeń rządowych.

Zamknęli komuś przed nosem okienko kasowe na stacji kolei — to już dostateczny powód do wymyślań na porządki kolejowe. Zgubiła naprzykład dowód osobisty roztargniona dama, wnet staje się ona nielitościwą oskarżycielką urzędników, „darmozjadów“, żądających dopełnienia formalności przed wydaniem nowego dowodu z fotografją. Inna znowu dama, wracająca z wywczasów w Szwajcarji z powodu brutalnego "obmacania" jej na granicy polskiej przez urzędową kobietę rzuca gromy na Ministra Skarbu i całą politykę celną.

— I dlaczego, mówi muszą to czynić kobiety!..

W tej powodzi krytyków i malkontentów, należą, doprawdy, do unikatów, ponieważ jestem Polak nie zmiernie wyrozumiały i trochę nieśmiały. Ja wiem przecie, że jeśli na kogo napadają i grożą mu śmiercią ze wschodu, z zachodu, północy i południa, to godzien on jest pomocy i współczucia; wiem, że on nie może wtedy tańczyć menueta dla przypodobania się damom, lecz twardo trwać w koniecznej obronie własnej i niezadowolonych obywateli.

To też, jeśli i dostrzegę tam coś, co mnie boli i wstydzi czasem, to raczej zapłaczę po cichu w samotności, niżbym miał dolewać oliwy do ognia przez rzucanie gromów w powietrze. A jeśli już wypadnie mi mówić, to grzecznie i przyzwoicie a nie z takim tupetem i hałasem, jak to bywa np. w łódzkiej radzie miejskiej.

Ot—teraz, naprzykład, przeżywamy istny haos w żywotnych interesach majątkowych z powodu ogłoszenia prawa o pożyczce przymusowej. Prawo niby jest, ale nie wiadomo, czy ono obowiązuje. Paweł mówi, że nie, Gaweł, że tak, a djabeł się śmieje, że nawarzył piwa kwaśnego, które ma wypić posiadająca publiczność.

Oto jaki jest czyn sprawy. Mamy już pożyczki państwowe: „długoterminową“ i „krótkoterminową“, premjową, powszechnie „milonówką“ zwaną a obecnie ogłoszono wprowadzenie w życie pożyczki przymusowej.

Mniejsza o to, że po taką pożyczkę, nie sięgało do tej pory żadne państwo, nawet bezpośrednio zwyciężone w wojnie, że ona nigdzie nie została wprowadzona, dość, że prawo o pożyczce przymusowej jest i zostało formalnie ogłoszone.

Ale znowu sprawnicy to dziwny i niewierny naród, im nie wystarcza jeden suchy przepis, że pożyczka przymusowa już faktycznie istnieje. Oni wiedzą, że istnieje inna pożyczka „długoterminowa“ tak zwana „Odrodzenia“, która ma to wyraźnie zawarowane, że dopóki ona zostanie, zamknięta, to pożyczka przymusowa ipso facto wprowadzoną jeszcze być nie może. A że plakatami, na rogach ulic obwieszczono narodowi, że pożyczkę „Odrodzenia“ można i trzeba zapisywać do dnia 15 Grudnia r. b. a nawet do 1 lutego 1921 r. przeto zdawało się być bezspornem dla myślącego obywatela, że nowy ciężar spadnie na jego barki przynajmniej po tym terminie

Tymczasem wynikła dziwna zawiłość. Paweł twierdzi, że nie ma „przymusowej“, bo istnieją jeszcze zapisy na „długoterminową“, a Gaweł dowodzi, że owszem „przymusowa“ weszła już w życie, albowiem on czytać umie, a wyraźnie „stoi“ w prawie, że ono obowiązuje od dnia ogłoszenia.

I niechby się tam zresztą spierał rejent Paweł z rejentem Gawłem, to nikomu nie szkodzi, ale tu nie chodzi o spierających się gadułów, lecz o życie, które przez dziwne zapomnienie ustawodawcy w pewnym kierunku wykoleiło się, powodując najniepotrzebniej olbrzymie szkody i straty. Każde zbycie majątku nieruchomego, każda spłata wierzytelności obwarowane są uiszczeniem na pożyczkę przymusową poważnej sumy aż do wysokości jednej piątej części obiektu.

Uciążliwy ten warunek łagodzony jest przez przepis, że kto zapisał pożyczkę odrodzenia w takim samym stosunku, może być od nowego obowiązku zwolniony. Musi być zatem ktoś, jakiś urząd, jakiś funkcjonarjusz, który ma prawo ustalić ten stosunek między pożyczką „odrodzenia“ i przymusową. Oczywiście, tylko urząd skarbowy może być co do tego kompetentnym i za to odpowiedzialnym wobec Ministra Skarbu.

I właśnie tu rozpoczyna się tragikomedja ratowania finansów Państwa zapomocą pożyczki przymusowej.

I ciągną procesję osób zainteresowanych do urzędu skarbowego po to, aby usłyszeć odpowiedź:

— My nic nie wiemy, jak się czegoś dowiemy, nie omieszkamy objaśnić, tymczasem zapewniamy razem z Arystotelesem, że tyle wiemy, że nic nie wiemy.

Nie wiedzą! nic nie wiedzą, i w tem tkwi, powtarzam, wspaniała i oryginalna tragifarsa.

Instynkt życiowy tymczasem pcha skrzętniejszych aż do samego źródła, do wielkiego ołtarza w stolicy. I tam powtarza się ta sama historia. I tam nic nie wiedzą, tyle wiedzą, że nic nie wiedzą.

Sprawa jednakże zaczepia o najrdzenniejsze interesy krajowe, o dobrobyt publiczny i szczęście prywatne.

Więc grono instytucji zainteresowanych i osób pragnie uchylić zasłonę przed tą nie wytłomaczoną niczem tajemniczością, szturmując do źródła za pomocą drutu telegraficznego.

Na szczęście nadchodzi upragnione radjo. Nareszcie...

— I cóż?

— Nic nie wiedzą! . . .

A życie pędzi naprzód, unosząc z sobą często trudne do powetowania „konjunktury“, na czem cierpią jednostki i państwo.

Oto, jakie uwagi krytyczne nurtowały we mnie odnośnie pożyczki przymusowej, gdy byłem świadkiem nieprzezwyciężonych wprost trudności w dokonywaniu tranzakcji hypotecznych i korzystaniu z kredytu długoterminowego. Łzy jednej wdowy (literalnie) wzruszyły mnie do głębi, a wdowa była młoda i pełna uroku.

Pochlebiam sobie atoli, że uwagi swoje wyraziłem grzecznie, uprzejmie, bez irytacji, napaści i wzruszania posadami Rzeczpospolitej i słusznie, bo jak powiedział jeden z pisarzy rosyjskich: „zapał jest dobry, ale pocóż zaraz krzesła łamać“ . . .

**Palestrant bez praktyki.**

P. S. — Już po napisaniu powyższych słów ukazały się w pismach pierwsze jaskółki odwrotu.

Wykonanie prawa sejmowego odroczone jest bez Sejmu (sic!)

Zgiełk radosny zainteresowanych miesza się z nową kwestią prawną.

Tymczasem rozpoczyna się odwrót i odrabianie już dokonanych czynności.

Tak to jeden błąd redakcyjny u góry powoduje niemiłe następstwa w Rzeczypospolitej, a nawet może wywołać lekki rumieniec na licach zbyt bojaźliwych notarjuszów.

P. b. p.

# Ohydny mord.

**Zięć zamordował teściową, obrabował, a następnie zakopał w lesie.**

Niesłychanie obydnego mordu dokonano w okolicy Aleksandrowa.

Otóż od lat 18 we wsi Łomniki, gminy Brużyca, powiatu Łódzkiego, zamieszkiwała rodzina Kamińskich.

Po śmierci głowy rodziny pozostała 60 letnia Marjanna, oraz córka jej, również wdowa Marjanna lat 28 z pięciorgiem dzieci. Przed 8 miesiącami Marjanna wyszła za mąż za niejakiego Antoniego Ogrodowczyka lat 36. Jak zwykle bywa w wypadkach, gdy teściowa zamieszkuje z zięciem pod jednym dachem wynikają częste sprzeczki zwłaszcza u mniejszych obszarników na tle majątkowym.

Ogrodowczyk po kłótni z teściową w dniu 1 grudnia postanowił ją zgładzić ze świata. I gdy Kamińska udała się do obory w celu dojenia krów orczykiem zadał jej cios od którego Kamińska padła trupem na miejscu.

Zięć, włożywszy trupa na wóz, zawiózł go do pobliskiego lasu we wsi Bełdów i zagrzebał na łokieć głęboko.

Gdy po upływie kilku dni nie widziano staruszki i nie wiedziano, co się z nią stało. Zaczęto szemrać na wsi i zawiadomiono wreszcie policję. Odrazu padło podejrzenie na zięcia. Ogrodowczyk wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do mordu, jak również, że zrabował oszczędności teściowej.

Policja udała się na miejsce, gdzie znaleziono trupa, który zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowo-policyjnych. Zabójcę, jak również jego żonę, aresztowano. Wypadek powyższy wywarł silne i przygnębiające wrażenie w całej okolicy.

(a)

## Z Sali sądowej.

**Z za kulis kooperatywy „Zorza" w Ozorkowie.**

Sąd Okręgowy rozważał sprawę przeciwko Józefowi Bełdowskiemu, któremu akt oskarżenia zarzucał, że będąc członkiem „Zorzy" w Ozorkowie i posiadając ogólne upoważnienie na zakup dla niej różnych produktów nabył na własną rękę w Związku Stowarzyszenia Spożywców w Łodzi, 1000 kg. ryżu.

Oskarżony Bełdowski przyznał się do winy.

Po zbadaniu świadków, którzy zeznali, że oskarżony nie był upoważniony do tranzakcji ryżem na własną rękę.

Sąd skazał Bełdowskiego na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem 5 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Przewodniczył obradom sędzia Cynarski.

(a)

## GIEŁDA.

Warszawa, d. 17 grudnia 1920

| | |
|---|---|
| Ruble car. a 500 | 392.50-385 |
| Ruble car. a 100 | 400-405 |
| Ruble dum. 1000 | 98-96 |
| Ruble dumskie 250 | 75-72 |
| Dolary St. Zj. | 540-580 |
| Dolary kanad. | 480-500 |
| Franki franc. | 25.7[illegible]-35 25 |
| Franki belg. | 35.50-37 25 |
| Franki szwajc. | 96-91 |
| Funty szterl. | 1950-2050 |
| Marki niem. 1000 | 745-785 |
| Korony austrjackie | 105 |
| Korony czeskie | 6.60-6.80 |
| Korony szwedzkie | 107 114 |
| Korony duńskie | 82-86 |
| Korony norweskie | 82 86 |
| Leje rumuńskie | 8-9 |
| Liry włoskie | 20 21 |
| Marki fińskie | 8-9 |
| Floreny holenderskie | 175-185 |
| Bank Handlowy w Warszawie 1-8 em. | 1775-1800 |
| 9 em. | 1700 |
| Bank kupiecki Łódzki | 860-875 |
| Bank Dyskont. Warsz. | 3575-335[illegible] |
| Borkowski | 2400 232[illegible] |
| Lilpop | 15000 1525[illegible] |
| Rudzki | 8900-8400 [illegible]75 |
| Starachowice za 500 | 9100 9650-915[illegible] |
| Warszawskie Tow. fabr. cukru | 13000-13100 |
| Zawiercie | 20000 |
| Żyrardów | 16000 |
| Firlej | 2600-2550 |
| Bracia Jabłkowscy | 2500-2400 |
| Bank Tow. Współdz. | 2500 |
| Bank Zachodni od 1 3 emisji | 1575 1600 |
| Bank Kred. 4 em. | 2150 2[illegible]50 |
| Tow. Żeglugi | 2300-2200 2240 |


„Bagatela" TEATR (w gmachu teatru „Scalla" ul. Cegielniana 18). pod dyrekcją Marjana Tarłowskiego.
Kasa czynna od 12—2 i od godz. 3 po połudn. Początek o g. 8.30 w.

Dziś Aktualna satyryczna rewja łódzka w 2 ch odsłon. ch
CHOINKA u HOPKINSONA napisał Wł. Polak
Odsłona 1 sza Rozkoszny i paskudny sen Hopkinsona. Odsłona 2 ga. Panna Hopkinson robi dobrą partję. Rozpoczęcie część Koncertowa
W niedzielę d. 19 b. m. o godz. 4 p. p. przedstawienie popołudniowe z tym samym programem

Towarzystwo Współdzielcze
„Sklep Bławatny"
w Łodzi, ul. Andrzeja 3
ze źródeł przemysłu polskiego:
towary białe, barchany i boje, wełny na kostjumy i veloury—na palta damskie, krepy na sutanny dla Duchowieństwa, towary na ubrania męskie i t. p.
Ceny fabryczne. Filji nie posiadamy.
Źródło dla klijenteli prowincjonalnej i dla kooperatyw.
HURT i DETAL.

Kazimierz Roszak
Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44
Zakład Optyczno - Chirurgiczny.
Z Paryża nadeszły: PASY RUPTUROWE, całe SKURZANE i GUMOWE, Bouges oryginalne z fabryk „H. Vergne & G. Bonisseren" i PONCZOCHY gumowe

Na Czasie!
Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszom katarom i zapaleniom oskrzeli
„Granulki Russyana"
(Granules sulphuris aurati benzoinati)
wyrobu laboratorjum farmac. Ap. Kowalski Warszawa Miodowa 1
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Kino-Resursa Kilińskiego nr. 117
Program do dnia 20 grudnia 1920 r.
„Dusza artysty"
wspaniały dramat w 5 aktach.

Kupuję Brylanty
stare złoto, srebro, djamenty, perły, stare zęby różne zegarki. Płacę najlepsze ceny. Proszę się przekonać 7 Konstantynowska 7 Z. Milich, prawa oficyna I piętro

KUPUJĘ
płacę najlepsze ceny za złoto, srebro BRYLANTY, garderobę, bieliznę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia nr. 32 poprzeczna oficyna I p. m 13.
L. MILICH

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50
od 9—11 i od 4—7 p

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5—6


## Ogłoszenia drobne


**Ubrania na Gwiazdkę!**
Męskie z bostonu wełnianego, spodnie w paski, ubrania kortowe od mk. 2300, ubranka w dużym wyborze dla chłopców i dzieci od Mk. 850 palet/ka i bureczki, palta męskie na wacie z kołnierzem karakułowym od Mk. 5500 i od 4500, mk. palta jesienne od 3000 mk. palta damskie kolory od Mk. 12000 obuwie modne solidny wybór poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą Jarmark Łódzki Łódź, Piotrkowska 44.

**Kto chce kupić majątek** ziemski, gospodarkę, fabrykę, dom, willę, hotel, interes handlowy lub takowe sprzedać niech się zgłosi Nawrot 72 Koperski.

**Palta na Gwiazdkę!**
męskie zimowe na wacie z kołnierzem karakułowym od mk. 5500 i od mk. 4500 Palta jesienne welourowe od mk. 3000 palto damskie modne kolory welourowe od mk. 2000 obuwie modne damskie i męskie bielizna ciepła switry, płótna, surówki tyki pościelowe, flanele chustki, pończochy skarpetki, koce i korty ubraniowe. Poleca hurtowo i detalicznie chrześcijańska składnica towarowa pod firmą Jarmark Łódzki Łódź, Piotrkowska 44.

**Meble na Gwiazdkę!**
Najtańsze źródło! Największy wybór! Sypialnie, jadalnie, gabinety kuchnie, pojedyńcze, szafy, biurka, stoły łóżka, krzesła, otomany i sześciągi do spania oraz materace poleca: Chrześcijańska Składnica mebli pod firmą „Jarmark Łódzki" Piotrkowska nr. 44 pierwsze piętro front.

**Do sprzedania** sypialnia dębowa solidnej roboty u stolarza, ul Wesoła 8 S. Samborski.

**Do sprzedania** największy wybór interesów handlowych cukiernia, księgarnia sklep galanteryjny, skład apteczny i wiele innych. Nawrot 72. Koperski.

**Poznań — Pomorze** Kresy Wschodnie! Mam do sprzedania olbrzymi wybór majątków ziemskich domów, willi, młynów hoteli, aptek, interesów handlowych, wszelkiego rodzaju maszyn i t. p. Kaucjonowany Dom Handlowy. Taszycki, Łódź, Piotrkowska 90, Bydgoszcz Chrobrego 8 (Schleimitzstrasse) tel. 780

**Udzielam francuskich** lekcji, konwersacji i korepetycji z gwarancją pomyślnego rezultatu. Skwerowa 10, m. 4 róg Dzielnej. Wiadomość między 1 a 5.


### Różne

**Ogłoszenie.**
Odebrano następujące rzeczy pochodzące z kradzieży: 2 paczki koronek 1 kawałek niebieskiego jedwabiu, 1 kawałek kaszmiru, koloru ciemnobronzowego, 1 kawałek satyny bronzowej, 1 kawałek koloru granatowego, 1 kawałek czarnego szewiotu, 1 obrus ciemno-zielony, 1 obrus zielony duży, 1 obrus biały 1 serweta szara, 1 kołdra z kwiatami, 4 arszyny satyny, czerwonej 4 arszyny na ubranie szare, 4 arszyny lamy, 1 zegarek złoty za № 10, 1 zegarek srebrny za № 110434, 1 papierośnica srebrna, 506 paczek papierosów bez banderoli. Komu wymienione rzeczy zostały skradzione, zgłosi się do I Brygady Urzędu Śledczego, Ekspozytury w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 135 powołując się na № sprawy 4108,20 B. I.
Urząd Śledczy.

**Komunikat**
Odebrano futro wierzch czarny na oposach z kołnierzem tchórzowym. Wzywa się osobę, której futro to zostało skradzione przybyć do Urzędu Śledczego, powołując się na nr. sprawy 3889/20 B. II.
Urząd Śledczy.

**Ogłoszenie.**
Odebrano 10 metrów madepolanu pochodzącego z kradzieży. Wzywa się osobę, której materjał ten został skradziony przybyć do Urzędu Śledczego powołując się na nr. sprawy 4023/20 B. II.
Urząd Śledczy.


**Akuszerka** Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska 199.


### Zagubione dokumenty

Abram Kujawski Stary Rynek 5 zgubił legitymację chlebową na 5 osób i 5 kart chlebowych na okres 129.

Abram Rozenberg, Nowomiejska 26 zgubił patent na prowadzenie pracowni garderoby.

Anna Purcel Piwna 10 zgubiła kartę węglową.

Berek Lajb Seremski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Chaim Zelig Halla zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Chil Fils zgubił paszport polski wydany w Łodzi

Chaskiel Majer Diament zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Cnajpia Wiener zgubiła paszport polski wydany w Łodzi.

Fajga Drylich zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Helena Wysocka zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego.

Jan Szymański, Rzgowska 9, zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi i dokument zwolnienia z policji.

Józefa Gluba zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jadwiga Szcześniak zagubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Jakób Glikiet ul. Kilińskiego 41 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 30 osób.

Mordka Unglik zgubił paszport polski, wydany z gm. Nichłań pow Końskiego.

Marja Bornsztajn zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Szulem Niski zgubił paszport polski wydany z gm. Małagoszcz, ziemi Kieleckiej oraz kartę powołania, wydaną w Łodzi

Stanisława Zieciakówna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi,

Tomasz Kociborski — Zakątna 12 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 4 osób

Redaktor odpowiedzialny — Konrad Fiedler. Wydawca „Tow. Drukarsko-Wydawnicze w Łodzi, Spółka z ogr. odp."